

Biuletyn Instytutu Zachodniego



Nr 166/2014
26'06'14

INSTYTUT ZACHODNI
im. Zygmunta
Wojciechowskiego
Poznań

Autor:

Artur Staszczuk

Redakcja:

Marta Götz

Radosław Grodzki

Krzysztof Malinowski

Korekta:

Hanna Różanek

Parlament Europejski – sukces eurosceptyków: komentarz do wyników wyborów europejskich z 2014 r.

Parlament Europejski (PE) jest instytucją ponadnarodową współkształtującą w istotny sposób całość polityk realizowanych przez Unię Europejską (UE). Czyni to w ramach formalnych procedur podejmowania decyzji, jak i poprzez wywieranie wpływu politycznego na pozostałych aktorów procesu decyzyjnego. Rola PE jako ośrodka decyzji stale rośnie, co jest efektem pogłębiania się procesu integracji europejskiej, czego konsekwencją jest utrata przez państwo narodowe monopolistycznej pozycji w europejskim procesie decyzyjnym i wzrost znaczenia ponadnarodowych instytucji jako aktorów tego procesu. Zjawisko to jest widoczne zwłaszcza od momentu powstania UE, która wraz z przyjmowaniem kolejnych traktatów nowelizujących rozszerzała zakres kompetencji PE. Należy podkreślić, że na początku procesu integracji europejskiej PE wyposażony został przede wszystkim w kompetencje o charakterze opiniodawczo-konsultacyjnym i ewentualnie kontrolnym. Obecnie, a zwłaszcza po wejściu w życie Traktatu z Lizbony, który rozszerzył katalog obszarów objętych zwykłą procedurą ustawodawczą – dawną procedurą współdecydowania, stał się PE pełnoprawną instytucją posiadającą szereg kompetencji prawodawczych, dzielonych z Radą UE. Ponadto PE uzyskał wpływ na kształt całości budżetu UE poprzez jego zatwierdzanie wspólnie z Radą UE. Jego rola jest również istotna w wyborze składu Komisji Europejskiej (KE). Przewodniczącego KE wybiera PE spośród kandydatów wyselekcjonowanych przez szefów rządów i państw członkowskich.

Oznacza to, że wybór osoby sprawującej funkcję przewodniczącego KE jest w sposób bezpośredni uzależniony od wyników wyborów do PE. Pozostali członkowie KE muszą być również zatwierdzeni przez PE, który może także przeprowadzić wotum nieufności wobec całego składu KE. Rola PE w procesie prawodawczym jest wzmacniana również przez fakt, że organ ten jako jedyny spośród organów UE może powoływać się na demokratyczną legitymację. Jest to jedyna instytucja unijna, której skład pochodzi z wyborów powszechnych bezpośrednio dokonywanych przez społeczeństwa państw europejskich. Przez to w swoich działaniach PE może powoływać się na europejską opinię publiczną i zarazem ją kształtować, co niewątpliwie dodaje mu znaczenia w wielopoziomowym systemie politycznym UE. Posiadanie demokratycznej legitymacji pozwala PE wpływać również na kształt unijnej polityki zagranicznej (zgoda europosłów na zawarcie przez UE szeregu umów międzynarodowych) i stać na straży praw człowieka we współczesnym świecie, czyniąc z ich przestrzegania warunek niezbędny dla państw chcących pogłębiać stosunki z UE. Ponadto PE wpływa na kształt unijnej polityki zagranicznej poprzez kształtowanie jej parlamentarnego wymiaru np. poprzez ustanawianie delegacji do różnych wspólnych gremiów skupiających przedstawicieli PE i parlamentarzystów pochodzących z krajów zainteresowanych bliską współpracą z UE. Powyższe kompetencje PE sprawiają, że w kontekście ostatnich wyborów europejskich warto poddać analizie kilka wyraźnych tendencji, które uwidoczniły się w Europie wskutek rozstrzygnięć wyborczych w poszczególnych państwach członkowskich i których wpływ na przyszłość UE wart jest rozważenia:

1. Frekwencja w wyborach do PE wyniosła 43,09% i należała do jednej z najniższych frekwencji od 1979 r., czyli od kiedy wybory europejskie mają charakter powszechny. Widoczny jest trend postępującej absencji wyborczej wśród społeczeństw europejskich, zwłaszcza jeśli porównamy obecną frekwencję do tej z 1979 r., która wyniosła aż 62%. Jednakże pozytywnym jest to, że w tym roku proces absencji wyborczej został powstrzymany i frekwencja z 2014 r. okazała się o ok. 1% wyższa niż ta z 2009 r. Nie zmienia to jednak faktu, że zainteresowanie wyborami europejskimi jest niskie w stosunku do odbywających się w krajach UE wyborów do władz krajowych. Ponadto należy podkreślić, że istotny wpływ na niską frekwencję w skali ogólnoeuropejskiej miała duża absencja wyborcza w nowych państwach UE. Frekwencja w tych krajach była z reguły niższa (z wyjątkiem Litwy) od średniej europejskiej, a w przypadku niektórych krajów wręcz katastrofalnie niska, bo nie przekraczająca 20% (Czechy, Słowacja). Utrzymująca się niska frekwencja w wyborach europejskich ma istotne znaczenie dla przyszłości UE. Stanowi ona czynnik



delegitymizujący nie tylko kształtujący się europejski system partyjny, ale również podważa pozycję PE jako instytucji mogącej powoływać się na wolę europejskiej opinii publicznej, co może przyczynić się do zwiększenia i tak już krytykowanego deficytu demokracji w strukturach UE. Niska frekwencja jest ponadto jednym z najważniejszych wskaźników rosnącego obecnie w siłę eurosceptycyzmu.

2. Duży sukces w wyborach do PE (ok. 100 mandatów na 751) odniosły partie skrajnie eurosceptyczne, czy wręcz otwarcie odrzucające istnienie UE, reprezentujące zarówno nurt radykalnej prawicy, jak i lewicy. Na uwagę zasługuje fakt, że partie radykalne zwyciężyły w wyborach europejskich w tak kluczowych dla funkcjonowania UE krajach jak Francja i Wielka Brytania. We Francji wybory do PE z wynikiem 25% wygrał skrajnie prawicowy Front Narodowy znany z retoryki antyimigracyjnej i ksenofobicznej. Również w Wielkiej Brytanii zwycięstwo wyborcze przypadło ultrapravicowej partii Niepodległości Zjednoczonego Królestwa (27,5% głosów), która za cel swojej działalności stawia sobie wyprowadzenie Wielkiej Brytanii z UE. Ponadto partie o charakterze radykalnym, które mimo przeciwległych biegunów ideologicznych łączy skrajny eurosceptycyzm, zwyciężyły w Danii (Duńska Partia Ludowa) i w Grecji (Koalicja Radykalnej Lewicy). Partie odrzucające dotychczasowy model integracji europejskiej uzyskały dobre wyniki także w takich krajach, jak Holandia (Partia Wolności), Włochy (Ruch Pięciu Gwiazd), Austria (Wolnościowa Partia Austriacka), Węgry (*Jobbik*). Również w Niemczech dobry wynik (7% głosów) uzyskała eurosceptyczna i opowiadająca się za ewolucyjną likwidacją euro Alternatywa dla Niemiec.

3. Pierwszą pozycję w PE utrzymała należąca do rodziny partii o orientacji centroprawicowej (chadeckiej) Europejska Partia Ludowa, która uzyskała 29,5% głosów i 221 mandatów. Porażkę, co może wydawać się pewnym zaskoczeniem, zwłaszcza w dobie kryzysu ekonomicznego, poniosła centrolewicowa Partia Europejskich Socjalistów (25,3% i 191 mandatów), której grupa polityczna w PE nosi nazwę – Grupa Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim. Należy podkreślić, że socjaliści ponieśli porażkę w tych wyborach wbrew przewidywaniom dającym im szansę na wygraną, pozostając tak jak w poprzedniej kadencji drugą siłą polityczną w PE. Ogólnie na 751 miejsc w PE chadecy i socjaliści zdobyli łącznie 412 mandatów, utrzymując, mimo sukcesu eurosceptyków, swoją dominującą pozycję. Pozwoli to tym partiom obsadzić najważniejsze stanowiska w PE, jak i wyznaczać najważniejsze kierunki jego działań.

4. Utrzymanie dominującej pozycji politycznej w PE przez chadeców i socjalistów nie zmienia faktu, że znacznej części wyborców w państwach europejskich



nie odpowiada lansowany przez elity model integracji zakładający stałe poszerzanie zakresu kompetencji UE. Powszechny staje się pogląd, że procesy integracyjne idą zbyt daleko, podważając dominującą dotychczas pozycję państwa narodowego. Coraz większej krytyce poddawana jest próba pogłębiania integracji politycznej, która odbierana jest przez znaczną część społeczeństw europejskich jako zamach na podstawy suwerenności państwa narodowego. Kontrowersje wywołuje również lansowanie przez elity brukselskie i próba narzucenia określonych wartości w sferze kulturowej, sprzecznych z tradycyjnie pojmowanym przez wiele społeczeństw europejskich systemem wartości. Ponadto sprzeciw budzi proces biurokratyzacji UE, nadmiar wydawanych aktów prawnych ingerujących w zbyt dużym zakresie w krajowy porządek prawny. Projekt ekonomiczny, jak i polityczny, jakim jest UE, jest odbierany coraz częściej jako twór elit wyalienowanych ze społeczeństw krajów europejskich z którym przeciętny obywatel UE nie identyfikuje się i którego nie darzy zaufaniem. Są to przyczyny powodujące narastanie nastrojów eurosceptycznych, na bazie których swój kapitał polityczny z sukcesem, co pokazują ostatnie wybory europejskie, próbują zbijać ugrupowania radykalne, często o charakterze nacjonalistycznym i ksenofobicznym.

5. Sukces partii eurosceptycznych w wyborach europejskich ma swoje źródło również w kryzysie ekonomicznym, którym dotknięta jest znaczna część krajów UE. Ogromne bezrobocie, zwłaszcza wśród młodzieży, przybierające w niektórych państwach UE charakter katastrofy społecznej, drastyczne obniżenie się poziomu życia w wielu krajach europejskich, brak wzrostu gospodarczego, nasilenie procesów migracyjnych, postrzeganych często jako zagrożenie dla dotychczasowej tożsamości narodów europejskich, wszystko to są czynniki sprzyjające narastaniu nastrojów protestu i braku zgody na istniejącą rzeczywistość. Czynniki te powodują, że UE przestaje być postrzegana jako symbol dobrobytu, a staje się dla wielu społeczeństw europejskich dotkniętych kryzysem organizacją znamionującą wyrzeczenia i obniżenie poziomu życia. Ponadto coraz bardziej uwidacznia się podział UE na kraje stanowiące centrum ekonomiczne Europy i państwa dotknięte głębokim, strukturalnym kryzysem, których status staje się coraz bardziej peryferyjny. Sytuacja ta nie sprzyja budowaniu jedności europejskiej, a wręcz przeciwnie – przyczynia się do renesansu nacjonalizmu w Europie, co przekłada się na wzrost poparcia dla partii radykalnych w wyborach do PE.

6. Wyniki wyborów do PE mogą w istotny sposób wpłynąć na sposób funkcjonowania UE i jej przyszły kształt. Bardzo dobre wyniki wyborcze partii eurosceptycznych i radykalnych powodują zmianę klimatu politycznego i układu sił w wielu krajach europejskich. Proeuropejskie partie głównego nurtu, chcąc utrzymać się



przy władzy, będą zmuszone korygować swoją politykę w kierunku pożądanym przez eurosceptyków. Odnosi się to zwłaszcza do takich kwestii, jak: migracje, swoboda przemieszczania się i podejmowania zatrudnienia na obszarze UE, kontrole graniczne. Należy spodziewać się w wielu krajach działań podważających sens utrzymywania dotychczasowego modelu UE rozumianego jako Europa bez granic. Ochrona krajowego rynku pracy przed zalewem tańszej siły roboczej z peryferyjnych krajów UE może stać się priorytetem dla wielu zachodnioeuropejskich polityków zmuszonych uwzględniać w swoich strategiach politycznych lęki i obawy przeciętnych obywateli. Niewykluczone jest również kontestowanie sensu funkcjonowania strefy Schengen, którą obwinia się często o spadek poczucia bezpieczeństwa wśród obywateli najbogatszych krajów UE. Próba realizacji przez partie głównego nurtu chociażby części postulatów eurosceptyków spowoduje niewątpliwie napięcia w funkcjonowaniu instytucji unijnych i podważy zasady solidarności europejskiej, np. w kwestii finansowania w przeszłości działań spójnościowych w krajach uboższych UE.

7. Wskutek dobrego wyniku eurosceptyków w wyborach do PE należy spodziewać się nie tylko zablokowania procesu pogłębiania integracji, ale również powstrzymania procesu rozszerzania UE o nowe państwa. Pograżona w kryzysie UE, w której nastroje eurosceptyczne i radykalne będą przez co najmniej kilka lat narastać, nie będzie w stanie w bliskiej perspektywie czasowej włączyć w swoje struktury krajów aspirujących do bycia jej członkami. Nie jest to sytuacja korzystna dla Polski, zainteresowanej nadaniem perspektywy europejskiej wschodnim krajom partnerskim i prowadzeniem efektywnej polityki rozszerzeniowej.

Podsumowując należy podkreślić, że znaczenie ostatnich wyborów europejskich daleko wykracza poza ramy PE jako instytucji unijnej. Partie polityczne na poziomie europejskim, które na szczeblu PE tworzą grupy polityczne, tworzone są przez krajowe partie polityczne. Fakt ten sprawia, że wyniki osiągnięte przez te partie w wyborach do PE mają istotne znaczenie dla rozwoju sytuacji politycznej w poszczególnych państwach. Często kontekst wewnętrzny tych wyborów jest ważniejszy niż europejski. Jest to zwłaszcza widoczne po dokonaniu analizy kampanii wyborczych, w których dominują przede wszystkim wątki krajowe, a te europejskie spychane są na dalszy plan. Wszystko to sprawia, że wybory europejskie są często traktowane jako sprawdzian poparcia partii przed kluczowymi wyborami krajowymi. Dlatego wzrost poparcia wśród społeczeństw europejskich dla partii eurosceptycznych, widoczny podczas ostatnich wyborów do PE, jest sygnałem ostrzegawczym nie tylko dla elit brukselskich, ale przede wszystkim dla elit rządzących państwami



członkowskimi UE. Należy spodziewać się w wyniku tych wyborów istotnych korekt zarówno polityki europejskiej, jak i polityk krajowych. W przeciwnym razie może dojść do istotnego przewartościowania krajowych scen politycznych w wielu państwach członkowskich UE w kierunku niepożądanym z punktu widzenia wartości jaką jest zjednoczona Europa.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

Artur Staszczuk — doktor nauk humanistycznych w zakresie nauki o polityce, adiunkt w Zakładzie Stosunków Międzynarodowych i Europeistyki Instytutu Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego. Jego zainteresowania badawcze obejmują takie zagadnienia jak: Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa UE, Europejska Polityka Sąsiedztwa, rola Parlamentu Europejskiego w kształtowaniu stosunków zewnętrznych UE.

